

Odmowa odroczenia rozprawy wyznaczonej w dniu żydowskiego święta religijnego

Sessa Francesco przeciwko Włochom (3 kwietnia 2012r., Izba (Sekcja II), skarga nr 28790/08)

Francesco Sessa, wyznania mojżeszowego, adwokat, jako pełnomocnik jednego z pokrzywdzonych stawiał się przed sędzią śledczym na rozprawie w celu przesłuchania świadków. Sędzia jednak nie przybył a jego zastępca zaproponował do wyboru dwa nowe terminy rozprawy - 13 i 18 października 2005r. - zgodnie z terminarzem wcześniej ustalonym przez sędziego ds. śledztw. Skarżący zwrócił uwagę, że w obu dniach wypadały święta żydowskie (Yom Kippur i Sukkoth), w związku z czym ze względu na obowiązki religijne nie mógłby w niej wziąć udziału. Sędzia wyznaczył termin rozprawy ostatecznie na 13 października 2005r. Skarżący złożył wniosek o jej odroczenie.

Podczas rozprawy 13 października 2005r. sędzią odnotował, że adwokat Sessa był nieobecny "ze względów osobistych" i zwrócił się do stron o wyrażenie opinii w sprawie jego wniosku o odroczenie. Prokurator i obrońca oskarżonych sprzeciwili się temu wnioskowi a adwokat innego z pokrzywdzonych poparł go. Sędzia oddalił wniosek stwierdzając, że zgodnie z kodeksem postępowania karnego na tego typu rozprawach wymagana jest wyłącznie obecność prokuratora i obrońcy oskarżonego a obecność adwokata pokrzywdzonego jest fakultatywna. Ponadto k.p.k. nie przewiduje obowiązku odroczenia rozprawy, jeśli adwokat pokrzywdzonego z uzasadnionych powodów nie może się na nią stawić. Sędzia zwrócił również uwagę, że w sprawie brało udział wiele osób a duża liczba spraw oczekujących na rozprawę oznaczała, że trzeba byłoby ją odroczyć do 2006r. Stwierdził, że wniosek należało oddalić ze względu na dbałość o przestrzeganie zasady rozpatrywania spraw w rozsądnym terminie. W lutym 2008r. odwołanie zostało oddalone z uzasadnieniem, że brak było dowodu na zamiar naruszenia prawa do swobodnego uzewnętrzniania religii żydowskiej albo obrazy godności adwokata ze względu na jego religię.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art.9, adwokat zarzucił, że sąd odmówił odroczenia rozprawy wyznaczonej na dzień święta żydowskiego.

Trybunał przypomniał, że wolność religijna odnosi się przede wszystkim do życia wewnętrznego człowieka, ale wiąże się również z uzewnętrznianiem swojej religii, nie tylko w sposób zbiorowy, publicznie i w kręgu osób, z którymi dzieli on swoją wiarę: może również czynić to indywidualnie i prywatnie. Art.9 wymienia rozmaite formy, jakie może przyjąć uzewnętrznianie religii lub przekonania, a więc uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Nie chroni on jednak każdego aktu motywowanego lub inspirowanego przez religię lub przekonanie. W rezultacie art.9 nie chronił skarżącego funkcjonariusza publicznego z powodu tego, że nie przestrzegał godzin pracy, bo był członkiem kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, który zakazywał

swoim członkom pracy w piątek po zachodzie słońca ani oficera wojska w związku z dyscyplinarnym zwolnieniem go ze służby z powodu jego integrystycznych poglądów. W tych sprawach Komisja i Trybunał uważali, że środki podjęte przez władze nie były motywowane przekonaniem religijnym skarżących, ale wynikały z konkretnych obowiązków umownych wiążących skarżących z ich pracodawcami.

W tym przypadku Trybunał zauważył, że sędzia ds. spraw śledztw postanowił nie uwzględnić wniosku skarżącego o odroczenie powołując się na przepis k.p.k., który przewidywał, że odroczenie rozprawy w celu przesłuchania świadków byłoby usprawiedliwione wyłącznie ze względu na nieobecność prokuratora lub obrońcy podejrzanego. Obecność adwokata powoda nie jest natomiast konieczna.

Ze względu na okoliczności tej sprawy Trybunał nie był przekonany, że wyznaczenie rozprawy na dzień święta żydowskiego oraz odmowę odroczenia jej na inny termin można było uważać za ograniczenie prawa skarżącego do swobodnego praktykowania swojej religii. Przede wszystkim nie było sporu, iż skarżący mógł wypełniać swoje obowiązki religijne. Skarżący, który powinien przewidywać, że jego wniosek o odroczenie zostanie oddalony zgodnie z obowiązującymi przepisami, mógł skorzystać z substytucji i w ten sposób wypełnić swoje zawodowe zobowiązania. Skarżący nie wykazał, że był poddany naciskom zmierzającym do tego, aby zmienił swoje przekonania religijne albo że nie mógł manifestować swojej religii lub przekonań.

Nawet, gdyby przyjąć, że doszło do ingerencji w prawo skarżącego chronione w art.9 ust.1, Trybunał uważał, że była ona przewidziana przez prawo, uprawniona ze względu na ochronę praw innych osób a w szczególności praw stron postępowań sądowych do korzystania z właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz poszanowania zasady rozstrzygania spraw w rozsądnym terminie. Istniała rozsądna proporcja między zastosowanymi środkami i tym celem. W rezultacie nie było naruszenia art.9 Konwencji (stosunkiem głosów cztery do trzech).

Uwagi:

W pewnych sytuacjach nasze obowiązki zawodowe kolidują z wymaganiami wiary i praktyk religijnych i trudno je pogodzić. Życie społeczne czy zawodowe nie zawsze da się im podporządkować, stąd kolizje i problemy m.in. takie, jakie podniósł w tej sprawie adwokat. Każda taka sytuacja wymaga wnikliwej analizy, bo – jak stwierdził Trybunał – art.9 nie chroni każdego aktu motywowanego lub inspirowanego przez religię lub przekonania.